

Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/rozmyslania-o-mece-panskiej-magdalena-morteska-osb-p-187.html>



Rozmyślania o Męce Pańskiej - Magdalena Mortęska OSB

Cena

28,00 zł

Opis produktu

Magdalena Mortęska urodziła się w roku 1554 jako córka senatora stanów pruskich Melchiora Mortęskiego i Elżbiety Kostczanki. Już jako dziecko postanowiła poświęcić się Bogu. W tym stuleciu klasztory były w takim upadku i pogardzie, że kiedy oznajmiła swój zamiar, jeden z dworzan jej ojca wykrzyknął oburzony: „Prędzej niech ja złą śmiercią zginę, niż byś wasza miłość, tak zacnego będąc rodu, zakonnicą być miała!” (...)

Z domowej jeszcze pobożności ksieni Magdalena wyniosła kult Męki Pańskiej, o której w klasztorze napisała rozmyślania i której tematyka często wracała w jej rozmowach i konferencjach. W tej tajemnicy stale przebywała myślą modlitewną, ona też była dla niej motywacją do ubóstwa, do unikania ludzkiej chwały, itd. Ta motywacja okazała się skuteczna i czynna przez całą długość życia ksieni Magdaleny. Jej tęsknota do umiłowanego Pana karmiła się szczególnie chętnie epizodem obietnicy udzielonej na krzyżu „Dobremu łotrowi”: *Dziś ze mną będziesz w raju* (Łk 23,43). Mówiąc kiedyś o tym – jak wspomina zakonnica notująca jej nauki – „przydała i to: że mi się zda, jakoby się obejrzał i skłonił łaskawie i z dziwną miłością. Co to za *dziś* tak szczęśliwe? – i oto jeszcze w tym żywocie przypuszcza mię do raju serca swego Boskiego...” (Małgorzata Borkowska OSB)

Magdalena Mortęska rozumiała, że śmierć Chrystusa, właśnie dlatego że została przyjęta z posłuszeństwa i miłości, staje się drogą ku pełni chwały. Cierpienie i męka Chrystusa chronologicznie trwały niewiele godzin, ale Magdalena rozumie, że jest to kulminacyjny moment ziemskiego życia Jezusa. Za każdym razem, kiedy sprawuje się Eucharystię i sprawuje się zwłaszcza sakrament pojednania, głosi się sens i owoc tego cierpienia.

Czytając rozmyślania, czujemy jakby Magdalena nie chciała pogodzić się z faktem pewnego ograniczenia naszej „biblijnej” wiedzy o Jezusie. Korzysta z apokryfów, przekazów świętych, prawdopodobnie знаła listy św. Katarzyny Sieneńskiej, które w przekładzie polskim nie były jeszcze opublikowane, także biografie św. Katarzyny, zna też apokryfy bliżej nieokreślone, gdzie jest mowa o zemdleniu Matki Bożej pod krzyżem oraz o ilości razów, które spadły na Chrystusa. (...)

Kiedy dzisiaj mówimy o tajemnicach wiary chrześcijańskiej, to myślimy o tajemnicy Trójcy Świętej, tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Jednak w średniowieczu i w XVI wieku słowo „tajemnica” oznacza czyny Jezusa. Na przykład ćwiczenia ignacjańskie nazywają „tajemnicą” każdą scenę ewangeliczną, poddaną kontemplacji. (...) Wczytując się w myśl Ksieni Mortęskiej, odkrywamy, że taki sposób rozumienia „tajemnic” nie może być powierzchowny, tzn. nie może zatrzymać się jedynie na ludzkiej naturze Jezusa. Cokolwiek On mówi, cokolwiek On czyni, On jest Synem Bożym. I to nadaje głębię spojrzeniu Magdaleny. Nie mamy tu do czynienia z ludzkim bohaterem, który poświęca się dla innych, ale jest swoistą drogą dotarcia do Boga w Trójcy Jedynej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. (ks. prof. Mirosław Mróz)